Nr. 13. SOSNOWIEC, dnia 28 marca 1937 roku. Rok IV.

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Z głębi serc płynące życzenia świąteczne z okazji Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, ślę imieniem parafian sosnowieckich Najdostojniejszemu Arcypasterzowi J. E. Ks. Biskupowi Ordynariuszowi D-rowi Teodorowi Kubinie i J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi Antoniemu Zimniakowi wraz z gorącymi modłami o błogosławieństwo Boże i obfite łaski.

Ks. Teofil Jankowski
Proboszcz par. Wnieb. N. M. P. z Wikariuszami.

NAJDROŻSI W CHRYSTUSIE PANU PARAFIANIE!

Slę Wam, Najmilsi, życzenia z okazji świąt Wielkiejnocy, życzenia serdeczne i szczere, życzenia jak najlepsze, by Chrystus Pan, którego święto Zmartwychwstania obchodzimy, pocieszył Was w troskach i bólach, by błogosławił Waszym poczynaniom i wysiłkom, by wnosił do życia, Waszego prawdziwe szczęście i prawdziwą radość. O pomyślność Waszą, Ukochani Parafianie, szczególnie modlić się będę, byście w dobrym wytrwali, prawdą żyli i tylko co piękne w Bogu Twórcy Naszym, uznawali.

Niech te życzenia dotrą do każdego z Was i niechaj będą tak szczerze przyjęte przez Was jak szczerze i serdecznie chciałbym każdego z Was odwiedzić i każdemu w czasie dzielenia się jajkiem święconym osobiście życzenia wypowiedzieć.

Pokój Boży niechaj będzie w sercach i duszach Waszych!

Proboszcz wraz z Wikariuszami.

Życzenia serdeczne z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego składa Czcigodnemu Ks. Protektorowi T. Jankowskiemu i Ks. Ks. Asystentom kościelnym oraz wszystkim członkom Akcji Katolickiej.

Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej.

Życzenia jaknajserdeczniejsze z okazji świąt Wielkiejnocy składa Ks. Protektorowi T. Jankowskiemu Ks. Ks. Asystentom oraz swym członkiniom.

Kierownictwo K. S. Kobiet.

Szczere życzenia „Wesołego Alleluja" składa Ks. Protektorowi T. Jankowskiemu, Ks. Ks. Asystentom oraz swym członkom.

Kierownictwo Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

Tradycyjnym zwyczajem wiązankę życzeń świątecznych Protektorowi Ks. kan. T. Jankowskiemu, Księżom Asystentom, Paniom współpracującym i wszystkim druhnom przesyła

Kierownictwo K. S. M. Żeńskiej.

Życzenia świąteczne przesyła Czcigodnemu Protektorowi Ks. kan. T. Jankowskiemu, Ks. Ks. Asystentom kościelnym oraz członkom swego oddziału

Kierownictwo K. S. M. Męskiej
oddział w Sosnowcu.

Serdeczne życzenia z nadchodzącymi świętami składa Czcigodnemu Dyrektorowi Ks. T. Jankowskiemu, Ks. Ks. Wikariuszom oraz wszystkim członkom

Rada i Zarząd Bractwa Żywego Różańca.

Serdeczne życzenia z okazji świąt Wielkiejnocy składa Czcigodnemu Dyrektorowi Ks. T. Jankowskiemu, Ks. Ks. Wikariuszom i wszystkim członkom

Zarząd III Zakonu św. O. Franciszka.

Serdeczne życzenia Wielkanocne Czcigodnemu Dyrektorowi T. Jankowskiemu, wszystkim Ks. Ks. Wikariuszom przesyła

III Zakom św. Dominika.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji świąt Wielkiejnocy Czcigodnemu Ks. Kan. naszemu Proboszczowi Kochanemu Opiekunowi, Księżom Wikariuszom oraz naszym Kiężom Prefektom przesyłają

Ministranci przy parafii Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu.

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

Zmartwychwstałego Chrystusa Pana, kruszącego dla siebie i dla nas moc śmierci, budzi w sercach radość najwyższą i najgłębsze wewnętrzne zadowolenie. Nadto w dzień tego święta chrześcijanie przyjmują w Komunii św. widoczny zadatek swej nieśmiertelności, a cała natura harmonizując się z religią, powtarza mu ten pocieszający dogmat. Na wiosnę, kiedy cały świat się odradza, my ochodzimy tajemnicę naszego zmartwychwstania, najprzód w łasce, a następnie w chwale niebieskiej. W braku ksiąg, wszystkie stworzenia mogą nas uczyć, że i dla nas jest zmartwychwstanie.

Tę prawdę zapowiada również i Kościół św. wymownym głosem swoich obrzędów. Oto w świątyniach znikły już wszystkie oznaki żałoby, ołtarze z niezwykłym przepychem przyozdobione, ornaty w świetnych kolorach, dzwony biją rozgłośnie; na wszystkich twarzach maluje się radość, a kto tylko może pospiesza w progi kościoła, radosny śpiew „Alleluja“, ten wyraz z nieba zesłany na ziemię dla naszych dni uroczystych, rozlega się wszędzie z weselem co chwila powtarzamy. Szczęśliwi, co z wiarą w sercu śpieszą na rezurekcję, na to radosne, uroczyste nabożeństwo, które tak krzepi, pociesza i jakąś dziwną pewnością przyszłego szczęścia napełnia duszę.

W bogatych szatach przychodzą kapłani do Grobu i zaczynają nabożeństwo śpiewem antyfony: „Gloria Tibi Trinitas“ (Chwała Tobie Trójco—Bóstwo jedyne i równe, chwała na wieki!), dalej następują psalmy dziękczynne. Po prześpiewaniu psalmów, kapłan uwielbia Zbawiciela w modlitwie, iż zmartwychwstaniem swoim stał się zwycięzcą śmierci i piekła i proroctwo o sobie spełnił, za co niebo i ziemia, wielką się ciesząc radością, oddają Mu pokłon i uwielbienie. Błaga Zbawiciela za wiernych, aby obchodząc Jego Zmartwychwstanie z grzechów powstawszy, Jego Męki i Zmartwychwstania stali się uczestnikami:

Po wyniesieniu Najświętszego Sakramentu z grobu, odbywa się procesja trzy razy po kościele, a gdzie to możliwe i nazewnątrz kościoła. Odgłos dzwonów, dźwięk uroczysty organów, światła, chorągwie, ołtarzyki i wesołe Alleluja przenika duszę niewymowną radością i podnosi ją do Zbawiciela. Zdaje się wszystko odradzać, jakby za wstąpieniem nowego ducha. Procesja rozpoczyna się śpiewem: „Cum rex gloriae“, opiewającym historię zmartwychwstania, zwycięstwa nad piekłem i triumfalnego wprowadzenia ojców do nieba. Dalej następują wiersze bardzo tkliwe, wzywające wszelkie twory i całą wiosenną naturę do uczestnictwa w triumfie Zbawiciela, przeplatane zwrotami: „Przez Twoje święte zmartwychpowstanie“..., którymi się wiara w tę tajemnicę niejako potwierdza. Na czele procesji, niesiony jest krzyż stułą czerwoną przepasany i figura Chrystusa zmartwychwstałego z chorągiewką w ręku, jako znakiem zwycięstwa Po procesji kapłana podnosząc krzyż, potrzykroć ogłasza zmartwychwstanie Chrystusa słowy: „Surrexit Dominus de sepulchro“ (powstał Pan z grobu), na co odpowiadają: „Qui pro nobis pependit in linguo“ (który za nas na krzyżu cierpiał).

Najświętszy Sakrament zostawiony jest na ołtarzu, a tymczasem odprawia się Jutrznia, która podobnie zaczyna się od słów: „Surrexit“... Jutrznia tego dnia i przez całą oktawę jest krótka i kończy się hymnem „Te Deum“. Poczym chowa się Przenajświętszy Sakrament. Rezurekcja z potrójną procesją u nas się tylko obchodzi. Kto pierwszy ją ustanowił, orzec trudno; w każdym razie obrzęd ten piękny sięga odległych czasów Kościoła polskiego i przez Synody późniejsze zatwierdzonym został w zupełności:

Według przekonania niektórych poważnych pisarzy, trzykrotne powtarzanie prośby, pewnej modlitwy oznacza jej usilność, tak niebo śpiewa na cześć Boga: Święty, Święty, Święty. W suplikacjach śpiewamy: Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny. Wiele wierszy w modlitwach na Wielką Sobotę, Wielką Niedzielę, Wniebowstąpienie Pańskie itd. trzy razy powtarzamy. Jest to coraz mocniejsza prośba, wyznanie usilne, dopominanie się z największą uległością, ale koniecznie. Trzykrotna zatem procesja oznacza wylanie gorętsze pełnych miłości uczuć, jakie serca katolickie w radosnym dniu Wielkiejnocy przepełniają.

Ks. T. J.

Pokój Wielkanocny.

W blaskach rychłego poranku idą ulicami Jerozolimy pobożne niewiasty za miasto, by odwiedzić grób Zbawiciela. Serca ich pogrążone są w głębokim smutku, w oczach drżą łzy goryczy i żalu.

Stanęły u celu, i oto widzą — niema kamienia!

Przedziwne światło bije z grobu i słyszą radosną nowinę anioła:

— Pan zmartwychwstał! nie masz Go tu! Idźcie, powiedzieć Piotrowi!

Słońce powoli wschodzi i rzuca swoje promienie na budzący się świat. W jednym z domków na krańcu miasta siedzą dwaj mężowie. Na ich stroskane twarze pada blask wschodzącego słońca. Jak boli to światło! Jaki lęk budzi ten nowy dzień u nich, którzy się czują słabymi, opuszczczonymi sierotami! Jednym z nich jest św. Jan, który nie może zapomnieć ostatniego spojrzenia gasnących ócz Jezusa, umierającego na krzyżu. Drugim jest św. Piotr, którego pali do głębi duszy wzrok Zbawiciela, prowadzonego po okrutnych obelgach i upokorzeniach do ciemnicy, w chwili, gdy się zaparł swego Mistrza trzy razy on, głowa apostołów! Nisko schylone są ich głowy, serca zmartwiałe w bezbrzeżnej żałości. W tym słyszą pospieszne kroki, odzywa się głos zdyszanej: otwórzcie! otwórzcie, szybko! Wpada Maria Magdalena, z nią jej towarzyszki i wołają głośno: „Pan żyje! **Zbawiciel zmartwychwstał.**

Na dziedzińcu wspaniałej świątyni stoi arcykapłan, by ukończyć przygotowania, konieczne przed wielką ofiarą Paschy.

Już słońce wysoko stanęło na firmamencie. Zadowolony jest arcykapłan, i spokojne jest jego serce. Oto zapanuje znowu spokój w ziemi ojców. Ludzie wkrótce zapomną o nauce Nazarejczyka.

Już umarł i pochowano w grobie tego, który tyle lęku wzbudził w przełożonych zakonu. Lecz czemuż biegnie ku niemu żołnierz rzymskich legionów, pełen zmieszania — na to miejsce święte, wzbronione poganom? Co znaczy ta śmiertelna bladość na jego twarzy?

Jak piorun z pogodnego nieba spada na arcykapłana wiadomość żołnierza: „Niema w grobie tego, któregoście na śmierć skazali!“

Zmartwychwstał ukrzyżowany!

Wzburzone tłumy zalegają ulicę. Leci wciąż z ust do ust: Zmartwychwstał Pan nasz dobroczyńca i lekarz naszych ran!

Słońce zachodzi i kładzie kres godzinom dnia, pełnego świętych uniesień. — Tam w oddalonym domku, w wieczerniku, słabe światło oświetla zgromadzonych uczniów. Wszyscy przybyli oprócz Tomasza.

Nagle stanął wśród nich Zbawiciel, choć drzwi były szczelnie zamknięte. Z jękiem wielkiego wzruszenia padają na kolana, jasne łzy płyną z ócz, wpatrzonych w Niego. Łagodnie podnosi rękę i usta otwiera. Co powie? Z pewnością rzuci słowa sądu i potępienia na miasto, które Go umęczyło i sponiewierało, i na nich, którzy Go tak małodusznie opuścili.

Nie! nie padają słowa wyroku i wyrzutu. Zbawiciel pozdrawia ich jak kochający ojciec serdecznym słowem: Pokój wam!

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny

Niedziela Wielkanocna 28 marca.

g. 5,30. Rezurekcja—procesja i Jutrznia — ks. kan. Jankowski.

g. 6,45. Uroczysta Msza św. — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. kan. Jankowski.

g. 8. Msza św. — ks. kan. Jankowski.

g. 9,30. Msza św. — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. Łopaciński, kazanie — ks. Szpikowski.

g. 12,30. Msza św. — ks. Szpikowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 7,30. W kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Szpikowski.

g. 9,30. W Kaplicy Huta — Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Nieszpory — ks. Kiwacz.

Od g. 18. dnia 27. III. do g. 18. dnia 3 IV. dyżurnym ks. Kiwacz, wice-dyżurnym ks. Szpikowski.

II-gie święto Wielkanocne dn. 29. III.

g. 6. Prymarja — ks. Kiwacz, nauka — ks. Szpikowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Szpikowski.

g. 9,30. Msza św. — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Kiwacz.

g. 12,30. Msza św. — ks. Łopaciński, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 16. Nieszpory — ks. Kiwacz.

Komunikaty.

1) Dnia 2 kwietnia w piątek o g. 9. rano będzie odprawiona Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

2) Święcenie pokarmów w Wielką Sobotę o godz. 12. w południe będzie poświęcał ks. dyżurny w kaplicy S. S. Karmelitanek na ul. Wiejskiej. O g. 14., w kaplicy Milowickiej. Od godz. 13. w dolnym kościele będą poświęcane pokarmy co pół godziny.

Wielkanoc.

Okres Postu Wielkiego dobiega końca — staje przed nami odwieczna, radosna Wielkanoc. Jest to uroczystość całego świata, każdej rodziny i każdej jednostki, uwiecznia bowiem wypadek niezmierny, wiekuisty, obchodzący cały ród ludzki. Początek Wielkiejnocy sięga owych czasów kiedy lud izraelski jęczał w niewoli Faraona, aż w końcu wybiła godzina ocalenia. Anioł Pański w nocy pozabijał pierworodne dzieci tylko tam, gdzie drzwi nie były naznaczone krwią baranka paschalnego. Baranek ten i krew jego oswobodziła naród z niewoli. Na pamiątkę tego Izraelici obchodzili wieczną uroczystością p a m i ą t k ę przejścia Anioła i ofiarę baranka.

Baranek był figurą Chrystusa Pana, Faraon węża wiodącego do grzechu, a lud izraelski przedstawiał wszystkie narody przed odkupieniem. Kościół przeto przez uroczystość wielkanocną obchodzi wiecznie trwałą i powszechną uroczystość: ofiarę prawdziwego Baranka i Jego przejście od śmierci do życia, porażkę szatana i oswobodzenie rodu ludzkiego, które tej porażki było skutkiem. I niema w dziejach zdarzenia godniejszego pamięci, słuszniej mogącego natchnąć wdzięcznością, zapałem i miłością każdego kto posiada choć trochę myśli rozumnych i w czyich piersiach bije serce człowieka i chrześcijanina.

Wielkanoc nazywa się Paschą, co znaczy przejście. Zaledwie Bóg — Człowiek wrócił do Ojca, Apostołowie natychmiast ustanowili święto uroczyste na pamiątkę Jego Paschy, to jest chwalebnego przejścia od śmierci do życia. Urządzali oni tak swoje podróże, przyspieszali lub opóźniali swoje ewangeliczne wycieczki, aby tylko mogli w Jerozolimie, miejscu dokonanego — cudu, obchodzić tę uroczystość nad uroczystościami. Z całą pobożnością święcono ją wszędzie, gdzie tylko doszło światło wiary chrześcijańskiej. Uroczystość ta bowiem, jak powiada św. Grzegorz, jest uroczystością nad uroczystościami, przenosi nas z ziemi do wieczności i dozwala nam używać jej już teraz przez wiarę, nadzieję i miłość.

W tym dniu napełnia nas jakaś niewysławiona radość, której w inne święta niedoświadczamy. O, bo człowiek namiętnie kocha życie, czuje, że jest nieśmiertelny, wszystko zatem, co potwierdza jego wiarę w nieśmiertelność, wszystko co k r u s z y żądło śmierci, co wraca mu prawo do życia, czyni na nim potężne wrażenie. To też uroczystość Wielkiejnocy, która jest triumfem życia nad śmiercią, k t ó r a nam w s k a z u j e

Wielkanocne dzwony odzywają się dziś na całym świecie, i zwiastują radosną nowinę pokoju. Pokoju, który płynie z Boga, i którego skruszyć nie może ni ból, ni nędza, ni zawiść i zawód życiowy.

Tylko grzech może go zniszczyć. Przeto odrzucić trzeba straszliwe zło grzechu; złamać nowe nałogi i brzemię ciężkich upadków. A potym duszę oczyścić w Krynicy Sakramentu Pokuty i umocnić ją pokarmem Komunii św.

Wówczas staniemy odrodzeni na drodze życia i pójdziemy tam, gdzie na nas czeka Zbawiciel wstający z grobu, z pozdrowieniem Ojca: Pokój wam!

Proboszcz.

Rekolekcje w Parafii Wnieb. N. M. P.

W dniach 14, 15, 16 i 17 marca odprawione zostało w parafialnym kościele 40-godzinne nabożeństwo.

W ramach tego nabożeństwa dorocznym zwyczajem, odbyły się rekolekcje dla ogółu wiernych.

Nauki rekolekcyjne wygłaszał O. Gwardian Michał Dyka z Krakowa. Znać było, że wierni, biorący udział w tych ćwiczeniach duchownych, nie czynią zadość suchym przepisom, ale z należycie zrozumianej potrzeby odrodzenia duchowego.

Rekolekcje sprawiły, że tysiące wiernych ze skruszonym i czystym sercem przystąpiły w ostatnim dniu rekolekcji do Stołu Pańskiego.

Szpalery ciągnące się poprzez całą świątynie ustępowały miejsca nowym szeregom — poprzez które przechodził Chrystus rozradowany i smutny zarazem. Przyjmująca Go do swych serc wielka rzesza wiernych napawała Boskie Serce niewysłowioną rozkoszą — nieobecność jednak i zgubne trwanie w grzechach liczniejszej na tę rzeszę, była i jest dla Jezusa źródłem goryczy smutku i bólu.

Eucharystyczny Chrystus ze swego tronu błogosławił tym, którzy nie bacząc na trudy dnia spieszyli do Niego z sercem ochotnym i słał im słodkie słowa: „Pójdzcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę“.

Poza rekolekcjami parafialnymi odbyły się rekolekcje półzamknięte dla Bractw, które prowadził Ks. Kan. Jankowski.

Staraniem Sodalicji Mariańskiej Pań i Związku Katolików z Wyższym wykształceniem odbyły się rekolekcje dla inteligencji które prowadził Ks. Dr. Jaroszewicz, profesor Seminarium Duchownego w Kielcach.

Liczne rzesze inteligencji wysłuchały wzniosłych nauk i przystąpiły do Stołu Pańskiego.

Dzieci w parafii.

(Ciąg dalszy).

Nie będzie między pracą rodziców a pracą Kościoła nieporozumień czy sprzeczności, bo sami rodzice są oddani Kościołowi, owszem Kościół używa rodziny jako narzędzie w uświęcaniu dziecięcia. Rodzice przygotowują grunt pod pracę Kościoła, współdziałają i utrwalają skutki pracy Kościoła. Dziecko wyjdzie kiedyś z rodziny; albo będzie pozbawione rodziny, albo samo kiedyś założy rodzinę, w Kościele zaś zawsze zostanie, zawsze musi czerpać soki z życia kościelnego, jeśli się ma zbawić. Wielkie więc zadanie rodziców wprowadzić dzieci do Kościoła, związać z Kościołem na zawsze, żeby w całej pełni mogły korzystać z jego skarbów. Podobnie jak dziecię poza rodziną nie będzie miało i nie będzie odczuwało ciepła i życia rodzinnego, tak, jeśli nie zrośnie się z Kościołem, nie będzie miało i nie będzie czuło ciepła kościelnego, życia Bożego, bo skarby tego życia złożył Bóg w Kościele.

Szczęśliwe dzieci, jeżeli rodzice są dobrymi dziećmi Kościoła, jeżeli są do niego przywiązani; dziecię wyssie to przywiązanie z mlekiem matki. Zresztą ileż to razy pobożna matka poświęci to dziecię jeszcze przed przyjściem na świat Bogu i Kościołowi! Przecież takim modłom musi Bóg pobłogosławić. Ileż powołań kapłańskich i zakonnych zawdzięcza się właśnie tym modłom! Kiedy dziecię przyjdzie na świat, rodzice się postarają, żeby zaraz było zaniesione do kościoła, żeby woda Chrztu św. spłynęła na głowę dziecięcia, żeby stało się dziecięciem Bożym i członkiem Kościoła. Wprowadzenie do Kościoła przez kapłana, który kładzie stułę na głowę dziecięcia, to symbol wprowadzenia do Kościoła św., to symbol wzięcia opieki nad dziecięciem przez Kościół. Z jakąż radością z jakim nabożeństwem bierze matka to dziecię po powrocie z kościoła. Cieszy się bo to dziecię Boże. Odtąd już zawsze dziecię będzie miało medalik na piersi, już stale będzie w domu spoglądało na obrazy Swiętych, będzie usypiane do snu pieśniami religijnymi. A kiedy zacznie mówić kiedy przyjdą pierwsze błyski świadomości, wtedy matka będzie składała dziecięciu rączki, będzie uczyła wymawiać imiona Jezus, Maria, które zostaną najdroższymi na całe życie, zacznie się uczyć Pozdrowienia Anielskiego: „Zdrowaś Mario“, Modlitwy Pańskiej: „Ojcze nasz“. Te modlitwy będą już towarzyszyły przez całe życie. A kiedy podrośnie, wezmie je matka z ramiona, poniesie do kościoła i z rozrzewnieniem odda Jezusowi.

W późniejszych latach ujmie za rękę i częściej będzie prowadzała do kościoła, jak te matki ewangeliczne, zacznie uczyć tak, jak tylko matka potrafi. Ze serca przepełnionego miłością, przeleje miłość i ufność do Boga.

d. c. n.

Ks. T. J.

Zmarli:

Dnia 11. III. 1937 r. Franciszka z Czyżów Rudnicka lat 38.

Rocznice zgonów:

Dnia 30. III. 1937 r. Władysław Zybura lat 45.

Dnia 31. III. 1937 r. Józef Kirsza lat 66.

Dnia 4. IV. 1937 r. Ireneusz Strzelecki lat 22.

Dnia 4. IV. 1937 r. Zdzisław Hatłas lat 12.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Jan Sliwakowski, wd. Dziewicza 7 z Marią Dąbrowską p. Dziewicza 7, zap. 3.

Andrzej Krzywdziński, k. ze Starego Sielca z Marianną Kruczek p. Swobodna 24, zap. 3.

Stanisław Lewandowski, k. z Milowic a przedtym z Sosnowca Grabowa 11 ze Stanisławą Kwiecień p. z Milowic par. Czeladź, zap. 3.

Konstanty Kulak, wd. Sienkiewicza 1 z Janiną Domoracką p. Siekiewicza 1, zap. 3.

Stanisław Bańbuła, k. Piłsudskiego 33 z Marią Gawronówną p. Piłsudskiego 80, zap. 3.

Józef Jackiewicz, k. Towarowa 2 z Marianną Król p. Prez. Mościckiego 35-a zap. 3.

Maksymilian Horuń, k. Rudna 15a z Pogoni z Kątarzyną Kanią, p. Dęblińska 7, zap. 2.

Andrzej Stemplowski, k. Daleka 4b z Franciszką Janus, p. Wysoka 3, zap. 2.

Czesław Bielawski, k. Pańska 27 z Natalią Szczerba, p. Pańska 27, zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Ewa Maria Wawrzyń.
Leszek Roman Zegan.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98